



ROK 2024 TO ROK ROCZNIC DLA OBSZARÓW CHRONIONYCH W ZASIĘGU NADLEŚNICTWA JAROCIN

Nasz park krajobrazowy ma już 30 lat

17 października 2024 r. roku minie 30 lat od ustanowienia Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Jego utworzenie poprzedziło powstanie aż 35 lat temu obszaru chronionego krajobrazu „Szwajcaria Żerkowska”. Z kolei nasza największa przyrodnicza perełka - rezerwat „Czeszewski Las” - od dokładnie 20 lat funkcjonuje pod tą właśnie nazwą.

W 2004 roku połączono rezerваты „Lutynia” (43,41 ha) oraz „Czeszewo” (23,70 ha), w ten sposób powstał „Czeszewski Las” o powierzchni 222,62 ha. Przypomnijmy, że od 2021 roku rezerwat swoimi granicami objął również zachodnią część obszaru w widłach Warty i Lutyni i z obecną powierzchnią 534,12 ha jest jednym z największych w Wielkopolsce.

MIESZKAŃCOM MOŻNA ZAZDROŚCIĆ KRAJOBRAZU

W tym roku 25 rocznicę powołania obchodzi Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, który zarządza 14 parkami krajobrazowymi w Wielkopolsce. O jego działalności można się dowiedzieć między innymi w Ośrodkach Edukacji Przyrodniczej w Łądzie i w Chałynie, z wydawanych staraniem Zespołu publikacji, a także ze strony internetowej www.zpkww.pl.

Co w zasadzie oznacza objęcie obszaru formą ochrony pod nazwą park krajobrazowy, skoro na obszarze parku można mieszkać, prowadzić działalność gospodarczą? Objęcie ochroną w tym przypadku pozwala na korzystanie z zasobów tego obszaru w sposób zrównoważony, z pewnymi ograniczeniami w różnych dziedzinach gospodarki, które wprowadzane są ze względu na ochronę przyrody, krajobrazu, a także walorów historycznych i kulturowych.

Mieszkańcom tego liczącego 15.640 ha Parku Krajobrazowego można zazdrościć wyjątkowego w Wielkopolsce ukształtowanego przez lodowiec krajobrazu wyróżniającego się wzgórzami, jarami, rozległymi widokami na pradolinę Warty. Punkt widokowy w Brzostkowie (Brzostkowie) w pobliżu Łysej Góry (161 m n.p.m.) to harmonia krajobrazu i walo-



Fot. archiwum Nadleśnictwa Jarocin

rów kulturowych, kierujemy tam wzrok na klasycystyczny kościół w Brzostkowie, na pałac w Śmielowie i na dolinę Warty, której dno położone jest prawie 100 m niżej niż nasz punkt widokowy. Polecamy również zachody słońca obserwowane z wałów przeciwpowodziowych Lutyni w okolicach Lgowa i Gąsiorowa oraz dziedzińca Muzeum Adama Mickiewicza w Śmielowie, z widokiem na Wał Żerkowski.

TRZY REZERWATY I WIELE ZABYTKÓW

Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy to przede wszystkim wspaniała przyroda, której najcenniejsze walory pre-

zentują trzy rezerваты przyrody z całym ich bogactwem siedliskowym i gatunkowym. „Czeszewski Las” z mozaiką lasów łęgowych, starorzeczy i przylegających łąk. „Dębno nad Wartą” wyróżniające się malowniczymi źródłiskami i chroniące rzadkie bezkręgowce zwłaszcza bogactwo ślimaków lądowych. „Dwunastak” - niewielki rezerwat utworzony w 1959 roku w celu ochrony fragmentu grądu niskiego, łągi i lasu mieszanego o cechach zespołów naturalnych położony w środku kompleksu lasów rozciągających się na pln. brzegu Warty, aż do stawów miłosławskich. Do obserwacji na tym obszarze szczególnie zachęcamy miłośników dzięciołów, awifau-

ny, ważek, motyli i wielu innych gatunków związanych ze starymi lasami liściastymi, siedliskami podmokłymi i naturalnymi zbiornikami wodnymi.

Podróżując po tym przepięknym terenie warto odwiedzić przede wszystkim: Żerków (pałac Radomickich; brama wjazdowa; barokowy kościół pw. św. Stanisława z XVIII w., neobarokowy, poewangelicki kościół z pocz. XX w.), Brzostków (na zboczu Wału Żerkowskiego XIX w. klasycystyczny kościół pw. św. Jana Chrzciciela; dwór wraz ze spichlerzem; punkt widokowy w pobliżu Łysej Góry 161 m n.p.m.), Śmielów (klasycystyczny pałac z XVIII w.

obecnie muzeum A. Mickiewicza), Lgów (drewniany kościół z XVII w. o konstrukcji zrębowej pw. Narodzenia NMP; mogiła mjr. Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego, powstańca wielkopolskiego), Dębno (pochodzący z XV w. kościół gotycki pw. Wniebowstąpienia NMP; w XIX w. funkcjonował tu znany zakład wodolecznicy), Miłosław (pochodzący z XIX w. pałac oraz park z pierwszym na ziemiach polskich pomnikiem Juliusza Słowackiego).

BOCIANY I WIEKOWE DĘBY

Symbolem Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego jest bocian czarny. Według informacji zamieszczonej w jednej z najnowszych publikacji ZPKWW pierwsze gniazdowanie tego rzadkiego gatunku zaobserwowano już w 1965 roku („Kierunek krajobraz Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy”, wyd. z 2022 r.).

Okoliczności uchwały o utworzeniu Parku były szczególne, dwaj wojewodowie - kaliski i poznański - spotkali się 17 października 1994 r. w „Uroczysku Warta” pod olbrzymimi dębami na polu biwakowym i podpisali dokument ustanawiający Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy. Chwila ta została upamiętniona poprzez postawienie w tym miejscu głazu z tablicą informacyjną i nadanie rosnącym tam pomnikowym drzewom nazwy Dęby Wojewodów. Niestety, drzewa te już nie istnieją, zostały powalone przez silne wiatry, osłabione przez żerowanie objętego ochroną gatunkową kozioroga dębosza. W pobliżu stoją jednak wciąż inne warte podziwu pomniki przyrody.

Zachęcamy do odwiedzenia tego położonego najbliżej Jarocina parku krajobrazowego o trudnej nazwie i wielkim turystycznym potencjale.

Anna Andrzejewska

Przepracowali z nami całe życie zawodowe

Pod koniec lipca tego roku zegnaliśmy dwóch odchodzących na emeryturę kolegów.

Mgr inż. Jan Bartczak przepracował w Nadleśnictwie Jarocin 41 lat. W tym czasie piastował kilka różnych stanowisk i stał się świetnym i doświadczonym leśnym specjalistą. Po stażu zdobywał szlify w terenie jako adiunkt i organizował wykonawstwo prac leśnych w lasach obrębu Klęka i Czeszewo. Po kilku latach rozpoczął pracę w biurze nadleśnictwa w Jarocinie, zajmując się między innymi

sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy, ochroną przeciwpożarową w lasach czy nadzorem nad lasami niepaństwowymi. Ostatecznie objął stanowisko specjalisty do spraw użytkowania lasu i tymi zagadnieniami zajmował się przez ostatnie 19 lat, aż do emerytury.

Marek Świerczyński związany był z Lasami Państwowymi prawie 42 lata. Rozpoczął jako drwal w Nadleśnictwie Przedbórz, by już po roku objąć posadę kierowcy i brygadzysty - mechanika w warsztacie samochodowym przy Nad-

leśnictwie Jarocin. Po latach reorganizacji i prywatyzacji taboru samochodowego oraz bazy warsztatowej, w 2007 roku został zatrudniony jako mechanik w stale rozbudowywanym ośrodku szkółkarsko-nasiennym nadleśnictwa i tam pracował przez ostatnie 17 lat.

Wszyscy pracownicy Nadleśnictwa Jarocin życzą obu Panom przede wszystkim zdrowia, spokojnego czasu zasłużonego odpoczynku oraz energii do spełniania marzeń i pasji.



(JG) Od lewej stoją: Jan Bartczak i Marek Świerczyński



Rajd doliną Lutyni

Aby choć trochę przybliżyć mieszkańcom Jarocina i okolic najcenniejsze fragmenty otaczającej nas przyrody, 7 lipca wraz z PTTK oddział Jarocin, zorganizowaliśmy rajd doliną rzeki Lutyni. W wędrowce mającej swój początek przy pałacu w Słupi, a koniec na polanie niedaleko Młyna nad Lutyni, udział wzięło ponad 100 osób. Uczestnicy zostali

podzieleni na trzy grupy, których przewodnikami byli pracownicy naszego nadleśnictwa. Wycieczka była dobrą okazją do zapoznania się z gatunkami ptaków, owadów oraz roślin, które można spotkać w dolinie Lutyni. Część z nich jest charakterystyczna dla terenów górskich i podgórszych. Są to żyjące w rzece pstrągi, czy też rosnące w zacienionych miejscach

skrzyp olbrzymi. Właśnie ze względu na rzadkie gatunki tam żyjące, a także również rzadki na terenie Wielkopolski „górzysty” krajobraz, teren ten planowany jest do objęcia ochroną rezerwatową.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych dot. utworzenia rezerwatu przyrody Dolina Lutyni, obejmującego swoim

zasięgiem większą część doliny rzeki Lutyni pomiędzy pałacem w Słupi a drogą wojewódzką 443 pomiędzy miejscowościami Jarocin - Bachorzew. Więcej informacji o konsultacjach można znaleźć na stronie RDOŚ w Poznaniu w zakładce „aktualności”. Konsultacje trwają do 4 października.

(JK)



VI FESTIWAL KULTURY ŁOWIECKIEJ HUBERTUS 2024 ZA NAMI

Zielone miasteczko „Lasów”

„Święto Darów Natury” - to hasło przyświecało Festiwalowi Kultury Łowieckiej, który odbył się po raz szósty, tym razem w Jarocinie, w pierwszy weekend września (7-8). Nazwa zobowiązuje - toteż w naszym zielonym miasteczku podczas imprezy można było m.in. wypocząć wśród świerków i skosztować produktów prosto „z lasu”.

Wszyscy, którzy w dniach festiwalu odwiedzili teren przy ul. Maratońskiej, mogli być świadkami pokazów psów myśliwskich, sokolnictwa, łucznictwa oraz Mistrzostw Polski Timbersports Stihl. Odbyła się także parada św. Hubertusa. Przy okazji można było zrobić zakupy na jarmarku produktów regionalnych i rękodzieła. Na najmłodszych również czekały liczne atrakcje: animatorzy, dmuchane zamki, ogromna karuzela, malowanie twarzy. Jeżeli komuś było mało, można było podziwiać miasto z lotu ptaka - a dokładniej helikoptera - podczas komercyjnych lotów. Całość

zamknął występ gwiazdy - Sylwii Grzeszczak, który zgromadził ogromną liczbę widzów.

Jak co roku - nie zabrakło tam i nas. Nadleśnictwo Jarocin wspólnie z naszymi sąsiadami - nadleśnictwami Antonin, Babki, Czerniejewo, Grodziec i Taczanów oraz Ośrodkiem Kultury Leśnej w Gołuchowie - zorganizowało na powierzchni ok. 600 m kw. własne zielone miasteczko. Na przybyłych gości - zwłaszcza tych najmłodszych - czekały specjalnie wydzielone strefy rozrywki i nauki. Odbywały się jednocześnie warsztaty z budowy ptasich i owadzych domków oraz kamników, warsztaty z pirotechniki w drewnie, leśne wyprawy 3D z VR, strefa leśnych gier planszowych, warsztaty decupage, rodzinne zawody w piłowaniu drewna na czas, zawody w precyzyjnym wbijaniu gwoździ oraz koło fortuny z nagrodami. Była również strefa wspólnego malowania obrazu oraz miejsce gier i zabaw pod chmurką. Czę-

stowaliśmy gości dziczyzną oraz innymi produktami pochodzenia naturalnego, w tym: ziołami, przetworami z owoców runa leśnego, dżemami, herbatami, sokami, a nawet ciastkami z mąki zołędziowej. Każdy chętny w dniach festiwalu mógł otrzymać od nas także darmową sadzonkę wybranych gatunków leśnych. Odwiedzający nasze stoiska mogli uciec przed słońcem w strefie zielonego chillout z leżakami i poduchami w otoczeniu świerków i jodeł. Tam również zachęcaliśmy do możliwości skorzystania z programu „Zanocuj w lesie” - można było choć przez chwilę wygodnie wyciągnąć się w hamaku.

Cieszymy się, że tak tłumnie odwiedziliście nasz zielony zakątek na tegorocznym festiwalu. Dziękujemy również wszystkim pracownikom z naszej i sąsiednich jednostek za pomoc w budowaniu tego wydarzenia.

Tekst i foto: Jakub Wojdecki - koordynator stoisk Lasów Państwowych

ŚWIATOWY DZIEŃ SERCA W NADLEŚNICTWIE JAROCIN

Kampania dla zdrowia

Nadleśnictwo Jarocin oraz Polskie Towarzystwo Leśne oddział Wielkopolski będą gospodarzami niecodziennej imprezy. Z okazji obchodów Światowego Dnia Serca 29 września na terenie rezerwatu „Czeszewski Las” zorganizowano spacer i wykłady promujące zdrowie oraz aktywny styl życia w zgodzie z naturą.

Będzie to już osiemnasta edycja tej niezwykle inicjatywy, zapisy na nią trwały do 20

września na stronie internetowej PTL.

W programie wydarzenia znajdują się różnorodne atrakcje, w tym profesjonalne prowadzone przez kardiologów zajęcia nordic walking. Uczestnicy mają możliwość wyboru spośród dwóch tras o długości 3 i 6 km, co pozwoli dostosować aktywność do własnych możliwości i kondycji. Podczas imprezy nie zabraknie także informacji na temat lokalnej

przyrody, które przekażą leśnicy, oraz porad dotyczących zdrowego odżywiania od ekspertów. Uczestnicy dowiedzą się, jak zrównoważona dieta przyczynia się do zdrowego serca.

Miejscem wydarzenia będzie „Czeszewski Las” - najstarszy rezerwat przyrody w Wielkopolsce, który swoją bioróżnorodnością z pewnością zachwyci spacerowiczów. Ten urokliwy zakątek przyciągał już w przeszłości wielkich

pisarzy, a teraz stanie się areną dla tych, którzy pragną połączyć aktywność fizyczną z miłością do środowiska.

Kampania „Lasom Przyjazny” podkreśla znaczenie dbałości o naszą przyrodę, a Światowy Dzień Serca w Nadleśnictwie Jarocin to doskonała okazja, aby zadbać o swoje zdrowie i jednocześnie docenić piękno natury.

(MD)

85 LAT TEMU WYBUCHŁA II WOJNA ŚWIATOWA

Wielkopolscy leśnicy w kampanii wrześniowej 1939 roku

1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie napadły bez wypowiedzenia wojny na Polskę wywołując tym samym największy konflikt zbrojny w dziejach ludzkości, jakim była II wojna światowa. To nasz naród jako pierwszy stawiał opór i przeciwstawił się totalitarnemu systemowi. Dodatkowym ciosem był dzień 17 września 1939 r., kiedy to od wschodnich rubieży II Rzeczypospolitej wkroczyli Sowieci, dopełniając tym samym postanowienia Paktu Ribentrop - Molotow.

Dziś, po 85 latach od tamtych tragicznych wydarzeń, pragnę przywołać naszych poprzedników, którzy stanęli z bronią w rękę, by bronić Ojczyzny.

Gwoli przypomnienia i statystyk dotyczących ówczesnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu oraz całych Lasów Państwowych - duży odsetek personelu terenowego był już obyty ze sztuką wojskową. Zwłaszcza starsza część leśników miała za sobą wcześniejsze uczestnictwo - czy to w czasie I wojny światowej, czy następnie w zmaganiach niepodległościowych, młodsza zaś odbyła zasadniczą służbę wojskową. Dopełnieniem zdobytego doświadczenia było przeszkolenie około 12 tysięcy leśników i robotników leśnych w ramach Przygotowania Wojskowego Leśników. Dodajmy, że jako grupa zawodowa ponieśliśmy w tym konflikcie najwięcej strat personalnych.

Wśród powołanych do czynnej



foto: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Prezydent RP Ignacy Mościcki przyjmujący życzenia imieninowe od służby leśnej. Widoczni na fotografii są także m.in.: zastępca szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP mjr Kazimierz Jurgielewicz (idzie na lewo za prezydentem) oraz dowódca Zamkowego Plutonu Żandarmerii mjr Edward Czuruk (drugi z prawej za mjr. Jurgielewiczem)

obrony państwa w szeregach Wojska Polskiego nie zabrakło też wielkopolskich leśników, a co za tym idzie - leśników pracujących w lasach dzisiejszego Nadleśnictwa Jarocin, zarówno przed wojną, jak i po jej zakończeniu.

Możemy być dumni z tak licznej grona, śmiało nazywając ich Naszymi Bohaterami. Wśród nich byli:

- inż. Stanisław Borczyński (1898 - 1951). W latach 1934-1939 / 1945-1949 Nadleśniczy Państwowego Nadleśnictwa Czeszewo. Uczestnik powstania wielkopolskiego i III powstania śląskiego, wojny polsko - bolszewickiej, kampanii wrześniowej 1939 r. (17 Dywizja



Piechoty), żołnierz Armii Krajowej na ziemi kieleckiej. Odznaczony licznymi odznaczeniami państwowymi.

- dr Józef Goetz (1903 - 1951). W latach 1933-1935 Nadleśniczy Lasów Prywatnych rodziny Kościelkich (Nadleśnictwo Bagatelka k. Miłostawia). Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Walczył w bitwie nad Bzurą, tam też dostał się do niewoli niemieckiej - całą wojnę spędził w oflagu w Murnau.



- inż. Jan Dzeziński (1910 - 1981). W 1945 r. przez okres 5 miesięcy piastował stanowisko Nadleśniczego Państwowego Nadleśnictwa Tarce. Brał

udział w kampanii wrześniowej, w której dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w oflagu II C Woldenberg (był członkiem tamtejszego Koła Leśników).

- inż. Andrzej Kretowski (1906 - 1971). W latach 1937-1939 Nadleśniczy Lasów Prywatnych Ordynacji Jarocin (Ks. Radolin). Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do Jarocina. Został zwolniony z pełnionej funkcji i zagrożony aresztowaniem wyjechał do Generalnego Gubernatorstwa. Po wojnie organizował Administrację LP na ziemi jarocińskiej, następnie mianowany Nadleśniczym Państwowego Nadleśnictwa Jarocin z siedzibą w Tarcach. Stanowisko Nadleśniczego w Jarocinie pełnił po wojnie w latach 1945-1951.



- Władysław Florkowski (1912 - 1941). W latach 1938-1939 leśniczy Lasów Prywatnych Majątku Koszuty - Leśnictwo Brzozowiec. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (żołnierz 69 PP). Uczestnik konspiracji antyhitlerowskiej w pow. średzkim, I komendant Placówki „Puszczyk” - aresztowany i zamęczony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

- Stanisław Zieliński (1916 - 1986). W latach 1939-1944 leśniczy Leśnictwa Brzozowiec. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Uczestnik konspiracji antyhitlerowskiej w pow. średzkim, II komendant Placówki „Puszczyk” - aresztowany i więziony m.in. w obozach Gross - Rosen oraz Dachau. Po wojnie przez rok był leśniczym Leśnictwa Brzozowiec - Bogusławki.

- Teodor Łyszczak (1914 - 1991). W latach 1941-1942 pracował jako leśnik w lasach Majątku Kłęka. Uczestnik Kampanii Wrześniowej 1939 r. - brał udział w bitwie nad Bzurą.

- Bolesław Marciniak (1919 - 2013). W latach 1937-1939 praktykant leśny w Leśnictwie Cielcza - Ordynacji Jarocińskiej. Jako ochotnik zgłosił się do 70 PP w Pleszewie (do wojska jednak się nie dostał). Na własną rękę przedostał się do Warszawy wraz z kolegą Mieczysławem Szczepańskim (również praktykantom leśnym), obydwoj zgłosili się do Batalionu Obrony i czynnie brali udział w obronie stolicy. Po kapitulacji Bolesław Marciniak powrócił do Jarocina i został zatrudniony jako podleśniczy Leśnictwa Cielcza, gdzie pracował do wiosny 1945 r.



- Mieczysław Szczepański (1919 - ?) w latach 1937-1939 praktykant leśny w Ordynacji Jarocińskiej. W latach 1945-1948 najpierw jako gajowy, następnie podleśniczy Leśnictwa Potarzyca - Nadleśnictwa Państwowego Jarocin. Jako ochotnik brał udział w obronie Warszawy.

Andrzej Antowski

Studenci emerycy z wizytą w Czeszewie

W słoneczny lipcowy dzień w niecodzienny sposób wakacje rozpoczęli... emerycy związani z Jarocińskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Celem ich wycieczki do „Czeszewskiego Lasu” było nie tylko poznanie lokalnych atrakcji, ale również czerpanie radości z obcowania z naturą.

Już od samego rana uczestnicy wycieczki cieszyli się doskonałą pogodą, która sprzyjała wszelkim aktywnościom

na świeżym powietrzu. Po przyjeździe do Czeszewa czekało na nich ognisko, które było doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu oraz skosztowania pysznych kiełbasek. Po sycącej uczcie nadszedł czas na kontemplację rezerwatu. Urokliwe ścieżki, malownicze krajobrazy oraz śpiew ptaków sprawiły, że każdy krok na spacerowej trasie stawał się przyjemnością.

Kolejnym punktem programu była przeprawa promem „Nikodem” na drugi

brzeg Warty, gdzie zorganizowano kolejne ciekawe doświadczenie - zwiedzanie leśniczówki Czeszewo, która jest też siedzibą Ośrodka Edukacji Leśnej. Goście mieli możliwość zobaczenia wystaw poświęconych różnorodności biologicznej oraz zasobom lasów Wielkopolski. Na zakończenie odbyła się uczta dla zmysłów - koncert muzyki myśliwskiej na tarasie budynku w malowniczej scenarii przepływającej obok Warty. (MD)



Fot. J. Wojdecki

W czwartek 19 września po zbiórce darów przeprowadzonej wśród pracowników Nadleśnictwa Jarocin i innych darczyńców wysłaliśmy pełnego busa z najpotrzebniejszymi rzeczami, jakie obecnie niezbędne są poszkodowanym przez powódź w Kotlinie Kłodzkiej. W trzy dni udało się zebrać artykuły o wartości prawie 10.000 złotych.

Od niepamiętnych czasów grzyby wykorzystywane są przez człowieka. Powszechnym zainteresowaniem cieszą się jednak głównie te, które występują w runie leśnym. Wytwarzają one jadalne owocniki, stanowiące cenione źródło pożywienia. Oprócz nich często spotykamy w lesie grzyby rozwijające się zarówno na żywych drzewach, jak i na martwym drewnie. Z tego względu często nazywa się je grzybami nadrzewnymi. Owocniki tych grzybów, to popularne huby. W Polsce nie cieszą się dużą popularnością w kuchni, ale są przysmakiem konsumentów we Francji, Anglii i Rosji.

Huby pojawiają się na wszystkich częściach żywych drzew i krzewów, a także na powstałym z nich martwym drewnie. W Polsce występuje około 300 gatunków tych grzybów. Tylko nieliczne z nich wytwarzają owocniki złożone z trzonu i kapelusza. Typowa huba ma jednoroczny twardy owocnik, bokiem przyrośnięty do pnia drzewa. Mają one rozmaite kształty, barwy i wielkość. Czasem osiągają nawet półmetrową szerokość i 25 cm grubości. Większość z nich ma pod spodem rurki, w których powstają zarodniki.

Atakują przede wszystkim drzewa stare, osłabione przez pasożyty lub niekorzystne warunki środowiskowe. Powodują ich dalsze osłabianie i zamieranie. Drewno składa się głównie z celulozy i ligniny. Huby wytwarzają enzymy, które skutecznie rozkładają te związki i pobierają potrzebne związki pokarmowe. Wynikiem tego procesu jest zgnilizna i rozpad drewna. Zgni-

liznę drewna zalicza się do jego bardzo poważnych wad. Wpływa ona na zmianę jego właściwości fizycznych, mechanicznych i technicznych. Powoduje bardzo duże straty ekonomiczne w leśnictwie, przemyśle drzewnym, budownictwie i transporcie.

W lasach bukowych najczęściej spotykany jest hubiak pospolity (*Fomes fomentarius*). Atakuje drzewa w miejscach zranienia. Jego owocniki mają kopytowany kształt i osiągają znaczne rozmiary. Białoporek brzożowy (*Piptoporus betulinus*) występuje na zdrowych i zamierających brzożach. Powoduje wystąpienie u nich brunatnej zgnilizny drewna. Porażone drzewo zamiera zwykle po 2-5 latach. Czyreń ogniowy, znany też jako huba ogniowa (*Phellinus igniarius*), rośnie głównie na drzewach liściastych, także owocowych. Wywołuje białą zgniliznę drewna, która niszczy wewnątrz środkowej części pnia drzewa.

W przyrodzie huby spełniają bardzo ważną rolę. Składniki drewna należą do substancji najtrudniej i najwolniej rozkładających się w przyrodzie. Huby są grupą organizmów zdolnych do zapoczątkowania procesu ich rozkładu. Ta działalność zapobiega gromadzeniu się zasobów martwego drewna, a uwolnione pierwiastki wracają do obiegu materii niezbędnej dla życia na Ziemi.

Człowiek miał dla tych grzybów tak wielki szacunek, że włączył je w system swoich wierzeń i obrzędów religijnych. Podczas rytualnych obrzędów północnoamerykańskich Indian, bardzo ważnym rekwizytem szamanów były figurki wykonane

Huby i hubki



Błyskoporek podkorowy (*Inonotus obliquus*)

z owocników pniarka lekarskiego (*Fomitopsis officinalis*). W plemionach ludów syberyjskich, do końca XIX w., dymem ze spalonych owocników hubiaka pospolitego okadzano osobę zmarłą, aż do momentu pogrzebania jej ciała. Na Podhalu, dymu z huby ogniowej używano do podkurzania koni, aby wyleczyć je z żoły, czyli zapalenia dróg oddechowych i ropienia zuchwowych węzłów chłonnych. Tłące się huby służyły też do okadzania domu i drzew w sadzie. Podczas letnich burz, w oknach chaty wystawiano hubę poświęconą w kościele w Wielką Sobotę - dla ochrony od uderzenia pioruna.

Od czasów kiedy człowiek nauczył się rozpoznawać huby, znalazły one liczne zastosowania praktyczne. We wrześniu 1991 r. na terenie Południowego Tyrolu znaleziono zamrożone w lodowcu zwłoki człowieka, który żył tam 3300 lat p.n.e. Powszechnie nazywa się go człowiekiem lodu, lub Otzi - od nazwy doliny alpejskiej na terenie, której został znaleziony. W pojemniku stanowiącym jego wyposażenie znajdowały się szczątki białoporka brzożowego. Do dzisiejszych czasów ta huba jest używana do leczenia dolegliwości żołądkowych i zwalczania pasożytów przewodu pokarmowego. Możliwe, że używał

jej też do złagodzenia bólu stawów, wywołanego stwierdzoną u niego boreliozą. Starożytni Grecy i Rzymianie na wiele dolegliwości używali rzadko dzisiaj występującego w Polsce pniarka lekarskiego. Wysuszonego miąższu kilku gatunków hub używano powszechnie aż do czasów nowożytnych do tamowania krwi i opatrywania ran. W medycynie ludowej jeszcze w połowie ubiegłego wieku odwary z owocników hub rosnących na drzewach owocowych służyły do łagodzenia bólu zębów. Współczesne badania naukowe potwierdziły skuteczność substancji zawartych w hubie błyskoporka podkorowego (*Inonotus obliquus*) w regulacji pracy układu pokarmowego, a także ich działanie przeciwbólowe i antywirusowe. Jest on współcześnie najbardziej znanym gatunkiem grzyba nadrzewnego o właściwościach leczniczych.

Już z pierwszego wieku naszej ery pochodzą informacje o używaniu huby do niecenia ognia. Z miąższu pospolitych gatunków grzybów nadrzewnych przygotowywano łatwopalny materiał nazywany hubką lub żagwią. W tym celu był on moczony w roztworze saletry i odwaru z popiołu drzewnego, a po wysuszeniu sproszkowany. Takiego łatwopalnego proszku używano do rozpalamia ognia, przez uderzenie krzesiwem z twardej stali o krzemień. Ten sposób rozniecania ognia stosowany był aż do XIX wieku, kiedy wprowadzone zostały zapalki. Hubkę stosowano też w niektórych rodzajach broni palnej.

Wacław Adamiak



Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Jarocin

63 -200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 43 tel./fax 62/7472319

e-mail jarocin@poznan.lasy.gov.pl

Masz las lub grunt do zalesienia przylegający do Lasów Państwowych lub znajdujący się w pobliżu gruntów LP i chcesz go sprzedać?

Nadleśnictwo Jarocin informuje, iż jest zainteresowane zakupem takich lasów i gruntów.

Skontaktuj się z pracownikami Nadleśnictwa Jarocin, którzy udzielą na ten temat szczegółowych informacji tel. 62 747 23 19, w. 114, e-mail: jarocin@poznan.lasy.gov.pl